

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gasety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbiorczych w samym Lwowie 4 ar. 28 kr., na pocztą w Lwowie 5 ar. 49 kr., na wszelkich innych pocztach 5 ar. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle od kwartalnej.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gasety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku pisał się od wstępu w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery pisał się wedle tego ile na awycajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gasety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

N<sup>o</sup> 56.

13. maja 1843.

Sobota

## Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Adres odpowiedzi Senatowi na mowę Rejenta i stosunki z Francją.

Anglija: Izba wyższa i niższa. — Bliższe szczegóły o zaburzeniach w Clones w Irlandyi. Francya: *Journal des Debats* daje swoje zdanie o adresie madryckiego senatu. — Izba parów. — Sprawozdanie komisji zajmującej się rozpoznaniem wyborów. — Giełda kusięcka. — Król jest zdrow. — Renty idą w górę.

Rossyja: Cesarz Mikołaj jest spodziewany w Warszawie.

Nowiny.

Odezwa Redakcyi o składkę dla pogrzelców Zmigrodu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Wiednia.

Dodatek nadzwyczajny.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

W odbytem na dniu 1. maja r. b. ósmém wylosowaniu pożyczki z roku 1834 w summie 25,000,000 zr. zaciągniętej, padły z wyciągniętych na dniu 1. lutego r. b. 80 seryj, główne wygrane aż włącznie do 1000 zr. m. k. na następujące numera: Z seryi 67, Nr. 1337 = 1500 zr. — Z seryi 97, Nr. 1932 = 1100 zr. — Z seryi 108, Nr. 2141 = 6000 zr. — Z seryi 159, Nr. 3175 = 2000 zr., Nr. 3179 = 1000 zr., Nr. 3180 = 1000 zr. — Z seryi 175, Nr. 3484 = 1100 zr. — Z seryi 312, Nr. 6221 = 1500 zr. — Z seryi 315, Nr. 6281 = 1000 zr., Nr. 5289 = 1000 zr., Nr. 6294 = 5000 zr. — Z seryi 561, Nr. 11,215 = 2500 zr. — Z seryi 611, Nr. 12,204 = 3000 zr., Nr. 12,211 = 1000 zr. — Z seryi 716, Nr. 14,309 = 1500 zr. — Z seryi 759, Nr. 15,175 = 1000 zr. — Z seryi 775, Nr. 15,491 = 1100 zr. — Z seryi 844, Nr. 16,869

= 1000 zr., Nr. 16,872 = 1100 zr., Nr. 16,873 = 1000 zr. — Z seryi 952, Nr. 19,021 = 1200 zr. — Z seryi 955, Nr. 19,091 = 2000 zr. — Z seryi 956, Nr. 19,107 = 1500 zr., Nr. 19,110 = 2000 zr. — Z seryi 957, Nr. 19,131 = 1200 zr. — Z seryi 1032, Nr. 20,626 = 1100 zr. — Z seryi 1082, Nr. 21,640 = 1000 zr. — Z seryi 1129, Nr. 22,577 = 1000 zr., Nr. 22,580 = 1100 zr. — Z seryi 1443, Nr. 22,844 = 1000 zr., Nr. 22,849 = 1100 zr., Nr. 22,856 = 2000 zr. — Z seryi 1159, Nr. 23,164 = 1000 zr., Nr. 23,172 = 1200 zr. — Z seryi 1179, Nr. 23,564 = 1200 zr., Nr. 23,565 = 12000 zr., Nr. 23,566 = 5000 zr., Nr. 23,578 = 3000 zr. — Z seryi 1256, Nr. 25,119 = 5000 zr. — Z seryi 1323, Nr. 26,456 = 1000 zr. — Z seryi 1334, Nr. 26,680 = 1500 zr. — Z seryi 1339, Nr. 26,762 = 1200 zr. — Z seryi 1358, Nr. 27,149 = 1100 zr., Nr. 27,152 = 10,000 zr. — Z seryi 1360, Nr. 27,183 = 5000 zr. — Z seryi 1418, Nr. 28,342 = 1000 zr. — Z seryi 1440, Nr. 28,798 = 2000 zr. — Z seryi 1500, Nr. 29,998 = 1100 zr. — Z seryi 1586, Nr. 31,715 = 1200 zr., Nr. 31,720 = 18,000 zr. — Z seryi 1617, Nr. 32,336 = 1100 zr. — Z seryi 1713, Nr. 34,243 = 1500 zr. — Z seryi 1735, Nr. 34,697 = 1500 zr. — Z seryi 1736, Nr. 34,703 = 1500 zr., Nr. 34,715 = 1500 zr., Nr. 34,719 = 2500 zr. — Z seryi 1787, Nr. 35,733 = 1100 zr. — Z seryi 1817, Nr. 36,321 = 1000 zr., Nr. 36,324 = 1000 zr. — Z seryi 1820, Nr. 36,388 = 225,000 zr., Nr. 36,391 = 1200 zr. — Z seryi 1828, Nr. 36,546 = 2500 zr. — Z seryi 1897, Nr. 37,924 = 1000 zr., Nr. 37,929 = 2500 zr., Nr. 37,931 = 1100 zr., Nr. 37,936 = 1100 zr. — Z seryi 1962, Nr. 39,233 = 3000 zr. — Z seryi 1971, Nr. 39,413 = 1100 zr. — Z seryi 2030, Nr. 40,584 = 1100 zr., Nr. 40,589 = 40,000 zr. — Z seryi 2103, Nr. 42,045 = 1500 zr. — Z seryi 2108, Nr. 42,145 = 1200 zr., Nr. 42,151 = 1000 zr. — Z seryi 2141, Nr. 42,815 = 1200 zr. — Z seryi 2287, Nr. 45,727 = 1000 zr., Nr. 45,738 = 1000 zr. — Z seryi 2333, Nr. 46,653 = 1200 zr. —

Z seryi 2440, Nr. 48,784 = 7000 zr., Nr. 48,798 = 3000 zr.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 22. kwietnia. Rejent uznał za rzecz potrzebną, w mowie podczas zagajenia kortezów, nadmienić pokrótce o stosunkach Hiszpanii do innych mocarstw. Komisja senatu, której polecono, na pomienioną mowę ułożyć adres odpowiedzi, zamieściła w nim słowa następujące, które pochodzą z pióra pana Marliani i bezwątpienia żywe debaty wywołają:

„Jestto pocieszającym i szczęśliwym wypadkiem, że w naszych stosunkach do innych mocarstw, podczas upłynionego roku żadna ważna zmiana nie zaszła. Nie ma wątpliwości, że się dadzą uchylić przykre nieporozumienia, które wywołały wypadki w Barcelonie pod względem sprzyjawnionego z nami gabinetu, a Wasza Wysokość przekonasz się, że mało rozważone wyrazy, które wyrzekł jeden z ministrów na publicznej trybunie o przedmiotach, które li tylko nas się dotyczą, żadnych skutków nie będą miały. Senat spodziewa się, że obadwa najkosztowniejsze dobra każdego samego siebie poważającego narodu, to jest godność i niepodległość, zawsze w naszych zagranicznych stosunkach zabezpieczone będą. Hiszpanie, którzy lat trzydzieści za nie walczyli, będą, jeżeli tego potrzeba będzie, znowu trzydzieści lat walczyć, aby je zabezpieczyć. W tym zamiarze stoisz Wasza Wysokość na czele wielkiego narodu, który Ci swojej siły udziela i zupełną mocą uposaża. Rozum i sprawiedliwość są na naszej stronie; również i publiczna opinia oparta na prawie narodowem, podobnie jak i w ogóle istnące między narodami polityczne sympatyje, te nie pozwalają niweczyć dobrego porozumienia między dwoma narodami, którym żaden prawdziwy interes narodowy zerwania przyjacielskich stosunków doradzać nie może. Przeto nie powinienes Wasza Wysokość dozwolić, aby ktoś tam przywłaszczał sobie prawo mieszać się podług upodobania do własnych naszych spraw, bądź takowe są wielkiej wagi bądź nie; aby ktoś tam uważał Hiszpanię jako lenność, jako należące się jemu dziedzictwo; aby pod względem nas, i gdy chodzi o nasze najdroższe dobro, używał mowy dumnej przewagi, a tém mniej groźnego tonu.“

Każdy zrozumieć, do kogo to miejsce adresu jest wymierzone, a pan Marliani podczas

rozpraw nad takowem zapewne jeszcze dokładniej się oświadczy. Musimy czekać, ażali oświadczenia te, które zdają się być wywołane kilkoma pełnymi treści słowy pana Guizota, przywiodą do wzajemnego porozumienia się o ważną sprawę, o którą od niejakiego czasu między madryckim a paryżkim gabinetem pisemnie spór się toczy. Spór ten nie dotyczy się czego innego, jak tylko dalszej ważności traktatów, na których się obopólne stosunki obudwóch krajów po większej części dotychczas opierały. (Porównaj list z Paryża.)

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 28. kwietnia. Nawczajszem posiedzeniu izby wyższej, książę Wellington zaproponował, aby ułożono adres kondolencyjny od izby do Królowej z powodu śmierci księcia Sussex, którego propozycję jednogłośnie przyjęto. Przy tej sposobności kilku członków miało pochwalne mowy o zmarłym księciu. — W izbie niższej p. Lane Fox zapowiedział na dzień 11. maja mocję, w której zwróci uwagę izby na panującą w Irlandyi w zamiarze zniesienia unii agitację i okaże potrzebę, aby pomienionej agitacji położyć tamę. A jeżeli na to nie wystarczy istnaca ustawa, więc proponuje, aby rząd stosownie do swojej powinności udał się do parlamentu, by takowy dla sprężystego i ostatecznego przytłumienia zabiegów repealistów udzielił swego pełnomocnictwa. — Pan Mackinnon zaproponował, aby mianowano komisję, któraby się zajęła rozpoznaniem dochodów, wydatków i stanu portów i latarni morskich na wybrzeżu od ujścia Tamizy aż do Portsmouth. P. Knatchbull zbijał tę mocję, ponieważ izbie przedłożono już wszelkie w tej sprawie potrzebne wyjaśnienia. Sir Robert Peel był tego zdania, aby budowę i odnowienie portów ochronnych w ręku rządu pozostawiono, jakoż pomienioną mocję wielką większością odrzucono. Inne rozprawy dotyczyły się li tylko interesów miejscowych.

O nadmienionych już zaburzeniach w Clones w Irlandyi donoszą w liście pod dniem 22. kwietnia następujące bliższe szczegóły: „Na początku tego miesiąca, tutejsi Rolicy, którzy sami jedni pragną zniesienia unii, zapowiedzieli na poniedziałek po Świętach Wielkanocnych zgromadzenie repealistów, na którym się młodszy O'Connel i pan Ray z Dublina znajdować mieli. Protestanci usłyszawszy to, postanowili również odbyć zgromadzenie, jakoż w nadmieniony poniedziałek zrana udało się

kilka tysięcy obudwóch stronnictw do miasta. Władza miejscowa rozstawiła oprócz licznych orszaku policyi także kilka oddziałów dragonów i strzelców, równie jak i kompaniję piechoty. Katolicy czyli repealiści ustawili na cmentarzu rusztowanie, z którego, gdy O'Connell i Ray nie przybyli, kilku kapłanów za zgromadzeniem unii miało mówę; Protestanci zaś zgromadzili się na inném miejscu, gdzie kapłani ich za zatrzymaniem unii przemawiali. Repealiści skończywszy swe zgromadzenie udali się do protestantów, gdzie niebawem wszczęła się bójka. Policyja i wojsko, które przez cały czas stało pod bronią, rzuciło się między walczących i rozłączyło ich. Poczem obadwa stronnictwa ruszyły w pochód różnemi ulicami, ale znowu się zeszyły, i zaczęły jedne na drugich ciskać gradem kamieni, przezco wiele osób mniej więcej pokaleczono. Podczas tego rozruchu zraniono śmiertelnie nożem jednego młodego Katolika, nazwiskiem M'Caffry, który najzapańczywiej na przeciwników rzukał kamieniami. Repealiści obwiniali o tę sprawę naczelnika policyi, Smytha. Wczoraj rozpoznawano sądownie tę sprawę i uznano, że p. Smyth jest niewinny. Powszechnie sądzą, że młody M'Caffry, który poprzedniej nocy umarł, ugodzony został przez pomyłkę od człowieka swojej własnej partyi. Dziś wieczór panuje w mieście wielka niespokojność, gdyż repealiści zagrozili, że zburzą dom jednego z protestanckich kapłanów tudzież domy wielu innych protestantów puszczą z dymem. Z tego powodu tak policyja jak i protestanci będą przez całą noc patrol odbywać. Jutro na pogrzebie młodego M'Caffry ma się znajdować kilka tysięcy katolików, a zatem trudno, aby tam bez wielkich bezprawioń się obeszło.

Próba odbyta przez profesora Geolla w Glasgowie parową machiną napowietrzną, którą podług opisu maszyny Hendersona zburował, nie powiodła się jak zeznaje sam przedsięwzięcie, jednakże niepowodzenie to przypisuje także popełnionej przez siebie nieprzeorności.

## Francyja.

Z Paryża dnia 25. kwietnia. *Journal des Debats* zawiera następujący artykuł: »Wiadomości z Madrytu donoszą nam, że na posiedzeniu senatu dnia 10. b. m. odczytano wniosek do ustawy, w którym dość żywo protestowano przeciw mówie, jaką pan Guizot miał dnia 2. marca w izbie deputowanych. (Obacz Hiszpaniję.) Aby pomienione obwinienie w całej wartości ocenić, dość będzie zastanowić się nad

temi miejscami w mówie pana Guizota, które się Hiszpanii dotyczyły. Miejsca te brzmią jak następuje:

»Jesteśmy zupełnie tego przekonania, że Francyja z Hiszpaniją w dobrem porozumieniu a nawet w prawdziwie przyjacielskich stosunkach zostawać powinna; jesteśmy tego przekonania, że to jest dla nas politycznym interesem największej wagi. Jesteśmy oraz tego zdania, iż to jest rzeczą podobną, a nawet naturalną, aby wspomnienia, obyczaje, napomnienia dziejów, obudwom tym narodom ten tor wytknęły. W Hiszpanii spostrzegliśmy i uznali dwie rzeczy, z których jedna jest nową, a druga przez Napoleona obudzona. Jestto: konstytucyjny duch, który się już nie zgadza z polityką, którą pod względem Hiszpanii zachowywał Ludwik XIV., następnie uczucie niepodległości, które w sercu wszystkich Hiszpanów żywo się obudziło. Powinniśmy na to więc mieć baczenia, niż Ludwik XIV. i jego następcy. My mamy wielkie uszanowanie dla niepodległości narodów, dla rozwoju, a nawet dla obłąkań ich wolności. Powiedziałem to już na innej trybunie: Nikt nie ma prawa dotychczas, obwiniać hiszpańskiego Rejenta o zamiar przywłaszczania sobie praw swej monarchini. Jest pewien punkt, pewna sprawa, w której, podług naszego zdania, interesa Francyi, te wielkie narodowe interesa tak mocno ją obchodzą, iż Francyja dla obrony ich, możeby przemocy użyć musiała. Mamyn największe poważanie dla niepodległości hiszpańskiego narodu i monarchii hiszpańskiej; ale gdyby hiszpańską monarchiję obalono, gdyby monarchinię, która teraz Hiszpanii panuje, praw pozbawiono, gdyby usiłowano oddać Hiszpaniję wpływowi, któryby dla nas był niebezpieczny i groźny; gdyby się pokuszono uchylić tron hiszpański tej świetnej familii, która na takowym od czasów Ludwika XIV. zasiada, ołwtedy doradzałbym memu Królowi i krajowi, aby przynależnych użył środków.«

Ta szlachetna i jedyna mowa nie potrzebuje żadnego komentarza. Ta polityka przedewszystkiem zaleca się największą otwartością nie tylko względem Hiszpanii, ale nawet względem wszystkich mocarstw. Pan Guizot na trybunie obiedwóch izb oświadczył wielkie swoje uszanowanie dla niepodległości Hiszpanii; a wymieniając w równym czasie, jakie warunki łączy Francyją z swą przyjaźnią, korzystał z najprościejszego prawa, a korzystając z tego prawa, nie przybrał ani tonu groźnego, ani też przewagi.

— dnia 29. kwietnia. Pan Guizot

miał dziś rano długą rozmowę z panem Hernandezem, hiszpańskim sprawującym interesa, oznajmując mu osnowę depeszy, którą dziś wieczór do pana Glücksberga odesłano. Gabinet tuileryjów miał w tej depeszy wyświecić nieprzyzwoitość, z jaką wniosek do ustawy hiszpańskiego senatu oznacza dotyczącą mowę naszego ministra spraw zagranicznych, a szczególnie miał protestować przeciw użyciu słów: *expressions peu mesurées*, które do pomienionej mowy pana Guizota zmierzano. Gabinet tuileryjski udowadnia, że minister spraw zagranicznych nie wymówił ani jednego słowa, któreby w paktach familijnych między obiema koronami Francji i Hiszpanii uzasadnionem nie było. Właśnie dlatego, dodaje nasz rząd, nie wahamy się bynajmniej, pisemną i urzędową drogą oświadczyć i powtórzyć, że dwór tuileryjski nie chce wprowadzić nigdy bezprawnie mieszać się do wewnętrznych spraw Hiszpanii, ale pomimo to nigdy nad utrzymaniem wzajemnych między koronami Hiszpanii i Francji zastrzeżonych praw familijnych i przywilejów czuwać nie porzestanie. Mówią także, iż pan Guizot osnowy pomienionej depeszy i lordowi Cowley udzielił.

Izba parów, po przymówieniu się powtórnie margrabiego Dreux-Brezé na korzyść Don Karlosa, przyjęła wniosek do ustawy, którym postanowienia dotyczące politycznych zbiegów na rok przedłużono.

Izba parów przyjęła na wczorajszym posiedzeniu 102 głosami przeciw 4 wniosek do ustawy dotyczący cudzoziemskich zbiegów (przedłużenie ustaw od 21go kwietnia, 1831, 1go maja 1834 i 24go stycznia 1839) po długiej debacie, w której ministrowie spraw wewnętrznych i publicznego oświecenia przeciw przedłożnym przez panów de Brezé, Dubouché i de Boissy uwagom dotyczącym pobytu Don Karlosa w Bourges występowali. — Izba parów przyjęła także na tymże samém posiedzeniu wniosek do ustawy dotyczący zamiany karabinów ze skałkami na karabiny perkusyjne.

W liście z Paryża pod dniem 28. kwietnia, zamieszczonym w frankfortskiej *Oberpostamts-zeitung*, donoszą, że debata nad projektem co do ustawy o cukrze nie bardzo będzie zajmująca, jednakże się długo pociągnie. Nie mniej jak trzydziestu deputowanych zapisało się do mówienia w tej sprawie; zapewniają, że i pan Lamartine wystąpi, chociaż nie jest w tej liczbie. Komisja odstąpiła całkiem od przedłożonego izbie przez rząd wniosku do ustawy i zaleca, aby w miejsce tegoż przyjęto projekt,

który sama ułożyła. Utrzymują powszechnie, że się nie dała przystać powodować żadnem prywatnem względem, lecz że poszła tylko za własnem przekonaniem. W sprawie o cukrze będzie postępowano jawnie; wniosek ministerjalny może być bezpośrednio odrzucony, a gabinet na tém cierpieć nie będzie. *Courier français* utrzymuje, że wniosek do ustawy komisji jest całkiem nieprzydatny; adzi on (ima słusność), że komisja popełniła błąd bardzo ważny, gdyż upatrywała problemę tam, gdzie takowe jest bardzo skomplikowane, a które wyjaśnić i rozwiązać wypadało; ona widzi między trzciną cukrową a burakami tylko familijną kłótnię, i sądzi, że tej kłótni położy tamę środkami, któreby ją, gdyby ich użyto, na wieki zaszczerpiło.

Prócz debaty nad ustawą o cukrze, której końca przewidzieć nie można, spodziewamy się jeszcze drugiej, która jest politycznej natury, i łatwo w walkę stronnictw zamienić się może. Komisja zajmująca się rozpoznaniem wyborów przedłożyła izbie rezultat swojej pracy; takowy zawiera: 1) Sprawozdanie komisji, dokument obejmujący 174 stronic; 2) Protokoły narad komisji; 3) Protokoły zeznań świadków zawierające 560 stronic; 4) Dokumenta objaśniające. Wszystkie te herkulesowe pracomianowanej w miesiącu sierpniu z. r. komisji nie miały innego zamiaru, jak tylko podciągnąć pod ścisłe rozpoznanie zabiegów i przekupstwa, które się, jak słychać, podczas trzech aktów wyborów w Langres, Carpentras i Embrun wydarzyły. Akt wyborów w Carpentras i Embrun przebiegła komisja tylko z niejaką naganą, ale zaproponowała, aby izba akt wyborów w Langres unieważniła. O wybranym tamże kandydacie panu Povelś nadmieniono w sprawozdaniu, że on w swoim okręgu starał się wszelkiemi sposobami zrobić agitacyję; środki te są następujące: założył dziennik dla obrabiania wyborców; powysyłał emisaryjuszów; dawał wolne pomieszkanie i sute obiady wezwanym do dania swego głosu wyborcom; przekupował wprost daniem i pożyczaniem pieniędzy; władza municypalna uchylila się; biuro wyborczego kolegium protestowało; podczas oddawania kartek głosujących zaszła nieformalność i nieporządek; pomimo to wszystko obrano tego kandydata tylko większością jednego głosu deputowanym; komisja uznała je donogłośnie, że wybór w takim wypadku koniecznie za nieważny poczytać należy. — Nadmienić wypada, jak się z rozpoznania rzeczy okazało, że najwyższa administracyja nie



*posées et dédiées à mademoiselle Honore Broschiner.* Ten z każdym dniem wzrastający skład muzykalijów, rycin i obrazów, ma piękny wybór rycin francuzkich, między którymi wyszczególniają się gontwy angielskie. Pan Franciszek Galiński zakupił także dwa piękne obrazy olejne, pęzla R n a p p a : *Góra ś. Bronistawy z mogiłą Kosciuszki i pałac w Łobzowie.*

Podług wiadomości, właśnie co otrzymanej, za którą jednakże żareczyć nie możemy, słychać, że pan hrabia Leon Rzewuski, o któregośmy przypadku w wtorkowej Gazecie naszej donieśli, w Wiedniu z tego świata zeszedł.

\* \* \*



## Odezwa.

Miasteczko Zmigrod leży w popiele! Nędra, ubóstwo i rozpacz zalewając się łzami nad pogorzeliskiem, wyciąga ręce na wszystkie strony, jak daleko nasza mowa sięga, i żebrze o jałmużnę, lecz nie, nie o jałmużnę, ale o po winne wsparcie, bo każda wieś, każde miasto jest ogniwem w łańcuchu, który krajem zowiemy. Luna, co dziś zachodnie niebo zapala, może jutro wschodnią stronę, krwawą obleje pożogą. Moje i twoje niech będą wyklęte tam, gdzie niedola tłoczy naszego ziomka. Bądźmy owém drzewem czarodziejskiem, które na draśnięcie jednego listka, szumem wszystkich konarów i liści odpowiada. P o m o c y ! R a t u n k u ! W s p a r c i a ! Te słowa niech oblecą całą Galicyję, niech otworzą wszystkie źródła dobroczynności, niech je sprowadzą na dymiące zgliszczu, a nowo-odrodzone miasto wstanie z popiołów! Odmówmy sobie jednej uciechy, jednej rozrywki, a nie masz nieszczęścia któregoby cztero-milijonowa ludność uśmierzyć nie zdołała. Chciejmy tylko — przeniesmy się myślą w niedzielę mieszkańców Zmigroda, a pewnie obnażymy ręce z błyskotek, pewnie się podzielimy ostatnią koszulą. Pomocy! Ratunku! Wsparcia!

P i s m o n a s z e, chcąc się przyczynić choć w jakiejś części do tego dobroczynnego dzieła, wzywa tak mieszkańców Lwowa, jak i mieszkańców Galicyi, aby pospieszali z pomocą, i otwiera swoje biuro, gdzie każdy dar dobroczynny z wdzięcznością przyjętym będzie,

a nazwiska szlachetnych dawców wraz z datkiem do publicznej wiadomości podane będą. To, co dobroczynność złoży na ołtarzu chrześcijańskiej miłości, dojdzie nieszczęśliwych Zmigrodzianów na ręce **Wysokiego Rządu.** Mieszkańcy z prowincyi raczą swoje szlachetne dary przesłać w frankowanych listach pod adresem: **Redakcyja Gazety lwowskiej.**

## WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Z Wiednia, dnia 5. maja. Cena wołów w porównaniu z przeszłym tygodniem spadła trochę na targu tego tygodniowym, płacono bowiem w przecięciu za cetnar mięsa wołu galicyjskiego po 41 zr. w. w. z odtrąceniem 2 procentu; jakoś była w ogóle dobra, — waga po największej części odpowiadała oszacowaniu właścicieli. Targi tutejsze są teraz najlichniesze w poniedziałek i we środę, zaś w inne dni w tygodniu albo nie przypędzają, albo tylko bardzo małą ilość wołów. Na targu poniedziałkowym było w ogóle 1500 wołów, a mianowicie 1100 galicyjskich, z których 223 pana Paulego sprzedanych na wagę; czoło stanowiące 200 sztuk cetnar po 41 zr. w. w. z 2 pctu, a 23 sztuk braku, cetnar po 39 1/2 zr. w. w. z 2 pctu. Kilku żydów sprzedało swoje partyje po 40 i 39 1/2 zr. w. w. Handlarze sprzedali w tym dniu część wołów galicyjskich rzeźnikom na wagę, cetnar po 41 1/2 zr. w. w., zaś 400 wołów węgierskich, cetnar po 41 i po 42 zr. w. w. stosownie do jakości. Nazajutrz było poszło 120 wołów węgierskich. We Środę przypędzono 300 wołów z Galicyi, 140 przybyło koleją żelazną z Śląska, i zostały sprzedane po 41 zr. w. w. z 2 pctu; z Węgier było 410 wołów. We czwartek było tylko 24 czerwonych parników. Próba wołów pana Paulego okazała na regie za parę 1105 fl., a na jednego 74 fl. łoju; zaś woly żydowskie ze stajni barona Konopki dały na wagę 1180 fl., a na jednego wypadło po 77 fl. łoju. Ogólna ilość wołów przypędzonych w tym tygodniu na targ wynosiła do 2500, z téj liczby popędono w okolice Wiednia do 400 wołów.

Taxa urzędowa funta wołowiny została taka sama jak w przeszłym miesiącu, to jest 10 kr. mon. konw.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 19. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nad.)

## Handlung = Anzeige.

Der Gefertigte gibt sich die Ehre Ein hohes Publikum hiermit in Kenntniß zu setzen, daß die bis gegenwärtig sub Nro. **337** am Diskastzialplaz unter der Firma:

**GROCHOWSKI & SIERADZKI**

bestehende

## MEUBLE-HANDLUNG

am 1ten Juni 1843 in das neue Graf **Skarbek'sche** Theatergebäude übertragen, und alldort unter der eigenen **Firma** des Gefertigten fortbestehen werde. — Bei dieser Gelegenheit empfiehlt die gedachte Handlung ihr wohl assortirtes Waarenlager, allerhand ausserwählter moderner und geschmackvoller **Meubles**, die eben so wie mehrere andere Commissions-Artikel, zu fest gesetzten Fabrikspreisen verkauft werden.

Insbondere empfiehlt diese Handlung ihre ausgezeichnet netten Tischler- und Schnigarbeiten mit auch besonderen Verzierungen von Mahagoni-, Nuß- und Eschenholz; allerhand moderne Halb-Fantels, Kanapeen und Sessel auf französische Art mit Stroh geflochten; dann verschiedene Stoffe zum Ueberzug der **Meubles** im neuesten Geschmacke von Seide, Kameelhaar, Damast, u. s. w.; ferner allerhand Spiegel, von mannigfaltiger Größe in vergoldeten so genannten **Rococo-Ramen**, dann vergoldete Rahmen von verschiedener Breite, Lampions, vergoldete Wandleuchter wie nicht minder dermal gebräuchliche Glas-Verandols, Stoff- Wand- und Spieluhren; endlich allerhand moderne Verzierungen zu Fenster-Vorhängen. — Alle diese Artikel werden, wie bereits oben erwähnt, zu festgesetzten Preisen verkauft.

Schlüßlich beehrt sich die gedachte Handlung zu bemerken, daß sie das Ameublement der Zimmer miethweise jährlich, halbjährig, und vierteljährig gerne übernimmt, auch sämtliche Verstellungen auf **Meubles** in kürzester Frist gegen möglichst billige Preise zu besorgen bemüht seyn werde. — Lemberg am 20ten April 1843.

**Michael Sieradzki.**

## Doniesienie handlowe.

Podpisany ma zaszczyt niniejszém oznajmić wielce szanownej publiczności, iż

**HANDEL MEBLÓW**

z pod Nro. **337** na placu Dykasteryjalnym od wielu lat tamże pod Firmą:

**Grochowski & Sieradzki**

zostający, przenosi dnia 1go Czerwca 1843 do domu Hrabiego Skarbka w zabudowanie teatralne, gdzie pod własną firmą podpisanego zostawać będzie. — Rzeczony handel będzie powiększony składem najnowszych i najgustowniejszych meblów, tutejszj

**wiedeńskiej i zagranicznj roboty,**

które tak jak i wiele innych artykułów handlowych w drodze polecenia częścią z Wiednia, częścią z zagranicy przesyłanych, za **ustanowioną cenę fabryczną** sprzedawane będą.

W szczególności poleca handel ten rozmaite meble najgustowniejszj roboty stolarskiej gładkiej i wykładanej, jako też rzeźbiarskiej, z drzewa machonlowego, orzechowego, jasionowego i t. p. — dalej różne najwięcej teraz używane półfoleki, kanapy i hrzesta na francuzki sposób słomką wyplatane, materye w najnowszym guście do pokrycia meblów, jedwabne i wełniane adamaszki jako też zwierciadła rozmaitej wielkości w ramach złożonych **Rococo** zwanych, tudzież ramy złożone różnej szerokości, lampiony, świeczniki ściennie, jako i teraz najnowsze szklane żyrandole złożone, zegary stolowe, ściennie, a pomiędzy temi grające; nakoniec rozmaite modne ubiory do firanek; wszystko to atoli jak już wyżej powiedziano za ustanowioną cenę.

Przytém handel ten ma zaszczyt i to dodać, że umeblowanie pokojów rocznie, półrocznie i kwartalnie, jako też wszystkie zamówienia na meble przyjmować, i takowe w najkrótszym czasie za najniższą cenę uiszczać będzie. — Lwów dnia 20go kwietnia 1843.

**Michael Sieradzki.**

# Erklärung.

## Die Redaction und das Comptoir der GAZETA LWOWSKA

sind bemüht zu wiederholen, daß dieselben nur frankirte Briefe und Pakete annehmen, unfrankirte aber unbedingt zurückweisen werden.

Demnach wollen **offizielle amtliche Artikel**, so wie andere **auf Ansuchen hiesiger Behörden** erlassene Kundmachungen, sey es in Politischen-Fiskal-Kameral-oder Justizangelegenheiten **im Wege der betreffenden hiesigen Behörden** zur Zustellung an die Redaction, so wie auch zu dem Ende eingekendet werden, damit die etwa zahlbaren Stücke in Rechnung gebracht würden.

Anderen zur Einschaltung in das Intelligenzblatt bestimmten gerichtlichen-politischen-oder Privatartikeln aber wolle zugleich die **ganze Inseritionsgebühr** beigelegt werden, weil sie sonst unberücksichtigt und unbeantwortet bleiben müßten.

Es wird ferner die Aufmerksamkeit der Einsender von Insertionen darauf gerichtet, daß nur unter Beachtung der Censurvorschriften, und nur gegen Vorausbezahlung der **ganzen Inseritionsgebühr** die Einschaltung in das Intelligenzblatt Statt finden könne.

Die Einsendung von **Stempelpapier** statt Geld wird als unzulässig **verbethen**, und unberücksichtigt gelassen werden.

Vermög hohen Gubernial-Dekret vom 2ten May 1833 Bahl 19728, das alljährlich, jüngst aber in unseren Blättern Nro. 40. und 154. ex 1842. verkauft wurde, beträgt die **Gebühr für die Einschaltung** in das Intelligenzblatt für jede Zeile in der Spalte mit unserer gewöhnlichen Druckschrift (Garmont), die Zeile sey ganz oder nur zum Theil ausgefüllt, für die einmalige Einschaltung 3 kr., für jede folgende 1 1/2 kr. mehr, sonach z. B. für die dreymalige Inserition 6 kr. Konv. Münze; nur ist die Anzahl der Einschaltungen immer gleich vorhin zu bestimmen. — Wenn größere Druckschrift, oder sonst ein splendiderer Satz verlangt werden sollte, wird die Gebühr nach dem Raum berechnet werden, den die gewöhnliche Druckschrift erfordern würde; daselbe findet Statt, wenn der deutsche Text in einer, der polnische aber in der anderen Spalte parallel einzuschalten kommt.

Auf vielseitige Anfragen der Parthen, welche zu anticipativer Zahlung der Inseritionsgebühr verpflichtet sind, **wie die Gebühren im voraus zu berechnen wären**, diene den k. k. Gerichten, Magistraten, Jurisdiktionen, Dominien und Privaten zur Erleichterung, daß im Durchschnitt 38 Buchstaben des Manuscriptes auf die Druckzeile in der Spalte mit Garmont entfallen. (Dieser Ansatz mit durchschnittlich 38 Buchstaben die Zeile wird jedoch ohne obbligo aus dem Grunde angenommen, weil sich nicht im voraus die Spazien und abgebrochenen Zeilen bestimmen lassen.)

Die Redaction wird dagegen dasjenige, **was ihr über die Gebühr zugesendet werden würde**, bei Insinuierung im Comptoir **zurückstellen**.

**Intelligenzblätter** werden nur auf das ausdrückliche Verlangen gegen anticipative Bezahlung von 8 kr. Konv. Münze pr. Stück erfolgt, und nur auf Kosten des Bestellers pr. Post versendet werden.

Auch wird ersucht, Gelder und Papiere nur unter der Adresse: „An die Redaction der Gazeta Lwowska“ oder „An das Comptoir der polnischen Zeitung“ zu richten.

Lemberg den 12. May 1843.

**Comptoir der polnischen Zeitung.**

# Oświadczenie.

## Redakcyja i Kantor GAZETY LWOWSKIEJ

spowodowane są ponowić uwiadomienie, że tylko frankowane listy i pakiety odbierają, niefrankowanych zaś bezwzględnie przyjmować nie będą.

Według tego, wszelkie **ex officio urzędowe ogłoszenia**, jako też inne **na rekwizycyje tutejszych władz** wydane obwieszczenia, czy to w przedmiocie politycznym, czyli też fiskalnym, kameralnym lub sądowym, przesłane być winny, do właściwych **władz tutejszych** dla doreczenia ich Redakcyi, a jeżeliby które z nich podpadały opłacie, aby do rachunku wciągnięte być mogły.

Do innych zaś artykułów sądowych, politycznych lub prywatnych do umieszczenia w Dodatku do Gazety Lwowskiej przeznaczonych, dołączona być ma zarazem przypadająca **cała należność pieniężna**, inaczej bowiem nie będzie się miało na nic względu, i bez odpowiedzi się je zostawi.

Zwraca się także uwagę przesłających artykuły do umieszczenia w Dodatku do Gazety Lwowskiej, że li tylko z zachowaniem przepisów cenzury, i za dołączeniem **całej przypadającej należności pieniężnej**, artykuły te umieszczone być mogą.

Zastrzega się, aby miasto pieniędzy **nie przysłać papieru stempelowego** (co i tak miejsca mieć nie powinno), ten bowiem w zapłacie przyjmowany nie będzie.

Rozporządzeniem c. k. wysokiego Rządu krajowego z dnia 24go maja 1833 Nro. 19728 corocznie, a ostatnimi razy w Nrze. 40. i 154. z roku 1842 w Dodatku do Gazety Lwowskiej ogłaszanym, **należność od umieszczenia** za każde

wiersz w szpalcie naszym zwyczajnym drukiem (Garmont) czy to wiersz cały, czy też w części tylko zapłationy, wynosi po raz pierwszy 3 kr., a za każde następne cy raz do 1 1/2 kr., tak n. p. za trzykrotne umieszczenie 6 kr. m. k.; atoli liczbę umieszczeń należy zaraz przed oznaczyć. Gdyby kto żądał większych liter w druku, lub też okazalszego umieszczenia, to wtedy **należność** liczy się także według miejsca jakichy w takim razie zajął zwyczajny druk; toż samo ma się rozumieć gdy text niemiecki ma być w jednej szpalcie, polski zaś obok niego w przyległej szpalcie.

Na wielokrotne zapytania stron obowiązanych do płacenia z góry za umieszczenie w Dodatku, **w jaki sposób rachować mają**, oświadcza się, aby rzecz tę ułatwić prześwietnym Sąd, Magistratom, Jurysdykcjom, Dominijom i prywatnym, iż w takim razie przyjąć można, że w przecięciu przypada 38 liter na jeden wiersz w szpalcie Garmontem. (Atoli zasada ta, że 38 liter rękopisma idzie w przecięciu na jeden miejsce drukowany nie jest obowiązująca, gdyż próżno miejsca i ułamki wierszów nie dadzą się naprzed ściśle obliczyć.)

Redakcyja zaś to co jej **nad należność** przysłane zostanie **zwróci** zgłaszającą się do Kantoru.

**Dodatki** wydawane będą tylko na wyraźne żądanie za zapłatą naprzed 8 kr. m. k. od każdego pojedynczego egzemplarza; pocztą zaś posłać się je będzie w takim razie na koszt zamawiającego.

Także uprasza się pieniądze i pisma tylko pod napisem: „Do Redakcyi Gazety Lwowskiej“, lub „do Kantoru Gazety Lwowskiej“ adresować.

We Lwowie dnia 12. maja 1843.

**Kantor Gazety Lwowskiej.**